

# Ace, Przeciwnie brzegi (feat. The Ostprausters)

Skąd mogłem wiedzieć, że się dzisiaj skończy jutro  
Jeszcze dzisiaj się śmiejemy  
Jutro będzie już zbyt smutno  
Nigdy nawet nie myślałem  
Że zabierzesz sobie rzeczy  
Ale dzisiaj widzę że najłatwiej uciec  
Kiedy coś się pieprzy

Kochaj życie  
Kochaj życie  
Już nie będzie więcej życzeń

Życie stawia granice  
Weź, zrozum, że życie nie ma granic  
Człowiek to taran  
Niszczymy te, które tworzymy sami

Zdrada, miłość, kasa – to się liczy  
Niestety tylko do wtedy  
Do kiedy sami tego nie zburzymy  
Zdrada, alkohol, używki – to wszystko przyszło łatwo  
Został pusty pokój, zapach jej  
Zapalone światło  
Wszystko pękło jak bańka  
Rozsypało się jak domek z kart  
Wczoraj jeszcze byłeś kimś  
Dziś nie jesteś za wiele wart  
Wiszą puste ramy po zdjęciach  
Zostały tu tylko wspomnienia  
Czytasz ostatni sms  
Pisała: Do zobaczenia!

Nie jesteś w stanie już naprawić nic  
Życie wystawiło kwit  
Przeznaczenie oszukało dziś  
Nie tak miało być  
Wyszło jak zawsze  
Jutro będzie za późno  
Dziś traktuj życie na poważnie

Skąd mogłem wiedzieć, że się dzisiaj skończy jutro  
Jeszcze dzisiaj się śmiejemy  
Jutro będzie już zbyt smutno  
Nigdy nawet nie myślałem  
Że zabierzesz sobie rzeczy  
Ale dzisiaj widzę że najłatwiej uciec  
Kiedy coś się pieprzy

Nie pragnę złota  
Chce ciebie  
Nie dal mnie cały ten szajs  
Życie gaśnie pod śniegiem  
I znowu nie mogę spać  
Serce twarde jak grań  
Twarze okryte maskami  
Choć ciągle razem mieszkamy  
To wiecznie nie będzie trwać  
Tylko 4 puste ściany  
W których nic więcej nie ma  
Gdy uczucie prysło, wiatr rozwiał marzenia  
Nas nie ma, znasz temat  
Teraz czas nas pozmieniał  
Każdy z nas ma swój tor  
Znikły nieodpowiedzenia

Tylko ja, tylko ja  
Żadnych z mian nie dostrzegam  
Emocjonalna głodówka  
Poobgryzana kość  
Razem płynęliśmy wolniej  
Pozostała tylko złość  
Historia jak w tej piosence  
"Kiedy powiem sobie dość"  
Kiedyś myśleliśmy że to dla nas płyną góry  
A wszyscy ludzie są po drugiej stronie rzeki  
Wierzyliśmy w siebie mocno  
Jedne nurt, wspólne cele  
Ta wiara nas zabrała na przeciwległe brzegi

Skąd mogłem wiedzieć, że się dzisiaj skończy jutro  
Jeszcze dzisiaj się śmiejemy  
Jutro będzie już zbyt smutno  
Nigdy nawet nie myślałem  
Że zabierzesz sobie rzeczy  
Ale dzisiaj widzę że najłatwiej uciec  
Kiedy coś się pieprzy  
/2x